

Bywaj mi bywaj

Antonina Krzysztoń

Bywaj mi bywaj kwiatku poranny
Ciebie tuliłam nad ranem
Białych firanek wiatr nie porusza
pomiędzy nimi schowany
Ciebie w błękitny flakonik wstawię
całego na świat odsłonię
Będziesz mi będziesz niebo wspominał
Urwany dziś przed wschodem
Nie pytaj miły gdzie ja chodziłam
bo moje stopy nie wiedzą
I moje oczy myślą, że śniły one
Ci nic nie powiedzą
Tam grało wszystkim Księżycem chmurą
nie mogłam z Tobą pozostać
Kwiatami krzewem polaną łąką
w gałązkach i moich włosach
Już prawie wszystkie płatki opadły
cała podłoga zasłana
Błękitnych piórek ja nie wyrzucę
Zatańczę z nimi nad ranem
Będę wirować, będę opadać
w Księżycyca promień się wwiija
Tańcząc i nucąc z Księżycyca znikną
te co kłaniały się świtom